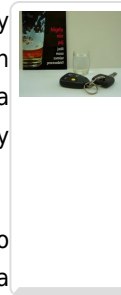


Strona znajduje się w archiwum.

DZIĘKI POMOCY MIESZKAŃCÓW BIAŁOSTOCCY POLICJANCI ZATRZYMALI W WEEKEND 5 NIETRZEŻWYCH KIERUJĄCYCH

W miniony weekend, białostoccy policjanci, dzięki pomocy mieszkańców zatrzymali 5 nietrzeźwych kierowających. Rekordzista miał aż 3,7 promila alkoholu w organizmie. Teraz ich dalszym losem zajmie się sąd. Za jazdę na „podwójnym gazie” grozi im kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze z Wydziału Patroloowo-Interwencyjnego i Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku zatrzymali w miniony weekend 5 nietrzeźwych kierowających. Do ich wyeliminowania z ruchu przyczyniła się odpowiedzialna postawa mieszkańców, którzy poinformowali o swoich podejrzeniach dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.



Do zatrzymania pierwszego nietrzeźwego kierowającego doszło w minioną sobotę. Około godziny 19.30 dyżurny otrzymał zgłoszenie od 36-latka, że przy ulicy Kołtątaja zatrzymał on pijanego, agresywnego kierowcę opla. Jednak po chwili mężczyzna oddalił się w rejon pobliskich bloków. Skierowani na miejsce policjanci, już po krótkich poszukiwaniach, zauważyli mężczyznę, którego wygląd odpowiadał rysopisowi podanemu przez zgłaszającego. Mundurowi zatrzymali 40-latka, od którego wyczuli silną woń alkoholu, a także znaleźli przy nim kluczyki do pojazdu. Kierowca opla odmówił badania stanu trzeźwości alkomatem, dlatego została od niego pobrana krew do badania. Szczegółowym wyjaśnieniem sprawy zajmą się teraz funkcjonariusze z Komisariatu Policji II.

Kolejny nietrzeźwi kierowający został wyeliminowany z ruchu 3 godziny później. Mieszkaniec powiatu poznańskiego poinformował oficera dyżurnego, że Aleją Jana Pawła II jedzie podejrzanie zachowujący się kierowca czerwonego fiata. Policjanci z Wydziału Patroloowo-Interwencyjnego już po kilku minutach zauważyli wskazany pojazd na ulicy Zwycięstwa, z którego oddalało się dwóch mężczyzn. Mundurowi zatrzymali podróżujących fiatem 27 i 29-latka, mieszkańców gminy Zawady. Badanie ich stanu trzeźwości wykazało ponad 3,3 promila u młodszego i blisko 1,8 promila alkoholu w organizmie u starszego z mężczyzn. Żaden z nich nie przyznał się do kierowania pojazdem, dlatego teraz ustaleniem kierowającego zajmą się policjanci z Komisariatu Policji III.

Następnym nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 43-letni mieszkaniec Białegostoku, do zatrzymania którego doszło wczoraj przed godziną 13.00 w Wasilkowie. Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku otrzymał informację, że kierowca peugeota uszkodził inny samochód zaparkowany w Dolinie Cisów, a następnie odjechał w kierunku miejscowości Wasilków. Skierowani na miejsce funkcjonariusze już po 10 minutach zauważyli wskazany pojazd na ulicy Białostockiej. Na widok radiowozu kierowca peugeota wysiadł z auta i próbował jeszcze oddalić się z miejsca, lecz bezskutecznie. Mundurowi wyczuli od 43-letniego uciekiniera, jak również od siedzącego w pojeździe 46-letniego właściciela pojazdu, silną woń alkoholu. Badanie stanu trzeźwości kierowającego wykazało aż 3,7 promila alkoholu w organizmie, natomiast u pasażera ponad 2,2 promila. Ponadto, pojazd którym podróżowali mężczyźni nie miał aktualnych badań technicznych oraz ważnej polisy OC.

Ostatni z nietrzeźwych kierujących został zatrzymany wczoraj wieczorem, po tym jak dyżurny otrzymał zgłoszenie, że niedaleko miejscowości Złotniki, do przydrożnego rowu wjechał pojazd. Przybyli na miejsce policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zastali w rowie renault i stojącego obok niego mężczyznę. Jak się okazało, 59-latek mając ponad 2,6 promila alkoholu w organizmie stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi.

Nietrzeźwym kierującym policjanci zatrzymali prawo jazdy, a ich dalszym losem zajmie się sąd. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)